WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 24 Grudnia 1885 roku. № 51 12 (24) Grudnia 1885 r.

Siódmy międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie i nowiny rolnicze.

Przez Zygmunta Gawareckiego.

(Dalszy ciąg.— Patrz Nr. 50).

Dwa sposoby robienia siewów mieszanych.—I. Siew mieszany z różnych gatunków roślin.— Leśnik Müller o drzewostanach mieszanych.—Fintelmann o mieszanych roślinach. —Przyczyny dobrego udawania się mieszanek. — Ważność mieszanek dla gospodarujących na gruntach piaszczystych.— Pastewne mieszanki na piaski.—Sporkowe pastwisko po takiéj mieszance. — Wartość mieszanek dla gruntów, na których koniczyna się nieudaje.—Mieszanki na ziarno.—Różne ich przykłady.—Groch wsiewany w ozime żyto.

W dzisiejszych czasach z powodu nizkich cen zboża, tak ciężkich dla gospodarzy, niemożna lekceważyć wszelkich nowych postępowań, jeżeli one są istotnie dobre, praktyczne, rzeczywiste, a w następstwie powiększają korzyści z prowadzenia rolnictwa. Niemożna się zasklepiać teraz w dawnych sposobach, lecz trzeba szukać nowych lepszych, korzystniejszych. Ot naprzykład głoszą teraz korzyści siewów mieszanych, nie pod względem gatunków, lecz samych tylko ich odmian. Dotąd zalecano siewy mieszane pod względem różnych gatunków zbóż, co się okazało zawsze korzystném, a nieraz nawet zwłaszcza w niektórych wypadkach istotnie nieoszacowaném i dla tego są okolice w Niemczech, gdzie podobne siewy są już od dłuższego czasu bardzo w użyciu. Podamy tu parę przykładów podobnych siewów, poczém dopiero przejdziemy do kwestyi obecnie postawionéj, jeszcze nowéj, będącéj jakby dopełnieniem poprzedniéj i równolegle z nią mogącéj iść w praktyce.

I. Siew mieszany różnych gatunków roślin.

Oddawna już spostrzegano, że taki zasiew jest najnaturalniejszym, ponieważ przyroda nigdy niezasiewa jednéj tylko rośliny, jak my robimy z uprawą żyta, pszenicy, kartofli, sosny i t. d., ale je sieje w niesłychaném pomieszaniu z sobą. Oddawna już przekonano się, że te siewy mieszane są zdrowsze, silniejsze, mniéj ulegające chorobom i szkodliwym owadom, aniżeli w równych warunkach, lecz w jednym tylko gatunku dokonane. Nawet korzyści lepsze te różnorodne siewy wydają, zaś między innymi leśnik Müller ogłosił, że w dębowych drzewostanach pielęgnowanych dla otrzymania kory dębowéj, produkcya jéj znacznie większą będzie wtedy, jeżeli dęby rosną w pomieszaniu z grabem, niż kiedy same wzrastają. Nawet wpływ sosny na powiększenie produkcyi kory dębowéj, jest według niego bardzo znakomity.

Fintelmann, słynny niegdyś ogrodnik z Poczdamu, robiąc w tym względzie badania przekonał się, że nawet rośliny wymagające dobréj ziemi, skoro są same zasiane, czyli w czystości swego jednego gatunku, to w połączeniu z innemi, czyli w mieszankach, nietylko mogą się dobrze udać na lichszych gruntach, ale wydawać plon niezły, nawet w takich okolicach, gdzie zasiane same dla ostrości klimatu wymarzają. I tak Fintelmann powiada, że w niektórych okolicach Szwecyi, w których siew saméj pszenicy jest niemożliwym dla wielkich mrozów i długo trwającéj zimy, z dobrym skutkiem ją tam uprawiają w pomieszaniu z żytem. Komuż zresztą niewiadomo, że na gruntach nieprzydatnych pod koniczynę czerwoną, wyborna ta pastewna roślina dobrze się udaje, skoro ją przymieszamy do innych roślin pastewnych. Jeżeli mieszanki udają się dobrze tam, gdzie pojedyncze rośliny osobno zasiane wydają zbiory nieszczególne, są tego rozmaite przyczyny. Zwracamy przedewszystkiém uwagę gospodarujących w tych ciężkich obecnych dla rolnictwa czasach, a mających lżejsze piaszczyste grunta na ważność mieszanek, które właśnie dla podniesienia dochodu z tych ziem lżejszych znakomicie przydać się mogą, gdyż na danéj przestrzeni pozwolą jak najwięcéj produkować. Jeżeli uprawiamy razem rozmaite rośliny w pomieszaniu, to rzecz oczywista, że nawet nieprzyjazna pogoda dla jednych, będzie sprzyjała drugim. Skutkiem więc tego zawsze jeden gatunek rozwinie się silniéj i zapełni tę lukę, jakaby powstała przez to, że sąsiednia roślina znikła pod wpływem nieprzyjaznéj pogody. Jeżeliby więc rodzaj, któremu pogoda pewnego lata niesprzyjała był tylko zasiany sam jeden w całéj swéj czystości, gospodarz niemiałby z pola swego dochodu, lub tylko bardzo mały, kiedy tymczasem siew mieszany uchroni go od straty. Obok tego jest rzeczą już dowiedzioną, że w mieszance jedna roślina ochrania drugą od szkodliwych klimatycznych wpływów, a że przytém i z gruntu jedna roślina przeważnie te, a druga inne pokarmy sobie wyciąga, przez co też jedna drugą nietyle ogładza, wszystkie mogą obok siebie rosnąć lepiéj niż rośliny jednego gatunku. Do tego trzeba wziąść pod uwagę wpływ roślin na zwietrzenie skał (to jest tych drobniutkich okruchów, z których się każdy grunt orny składa), który nie jest równy, lecz zależny, że tak powiemy od indywidualności każdego roślinnego gatunku, ztąd każdy gatunek nietylko w inny sposób dokonywa tego rozkładu, ale być może i w różnym stopniu na swą korzyść go zużywa. Prosty więc z tego wniosek wyciągnąć można, że siew mieszany, jeżeli tylko ziarno było stosownie dobrane, oddziaływając potężniéj na rozkład składowych części ziemi, jest już przez to samo urodzajniejszy, a zatém i korzystniejszy. Mieszanki dla wszelkich gruntów są pożyteczne, ale dla lżejszych są one prawdziwém dobrodziejstwem, ponieważ dalcko są pewniejszemi pod względem urodzaju niż zasiew pojedynczych roślin, a prócz tego największą ilość mogą dostarczyć paszy, co na piaskach rzecz niesłychanie ważna. Jeżeli bowiem mamy na piaskach obfitsze zbiory paszy, już się tam rolnictwo podnosi i gospodarz wychodzi z tego ciągłego nieurodzaju lub tylko lichych zbiorów, które mu swobodniéj odetchnąć niepozwalają. Uważmy jeszcze, jak mieszanki dajmy na to z najzwyczajniejszych roślin złożone, jak np. z wyki, grochu, bobu, owsa i jęczmienia, przedstawiają korzyści i dogodności dla gospodarstwa na piaskach. Mieszanka taka z powodu wielkiéj pewności, że się obrodzi na siano lub na paszę zielono sprzątniętą, pozwala wywozić na wiosnę wszystek gnój urobiony przez zimę na pole z natury niepewne, z którego jednak zbiera się piękny pokos paszy. Że się zaś ta pastewna mieszanka, byle tylko we właściwéj porze sprzątnięta, dobrze obrodziła, to po niéj z pewnością będzie i żyto ozime, a po niém kartofle, najważniejsze

płody w gospodarstwach piasczystych. Mieszanka taka gęsto i bujnie stojąc, skutecznie tłumi perz i chwasty, przez co pozostawia pole czyste i łatwiejsz do uprawy. Nadto ponieważ ta pasza mieszana przewyższa tak ilością swoją, jak i wartością pożywną siano zebrane z łąk lichych, jakie zwykle bywają w okolicach piasczystych, to łatwo przyznamy, że korzyści z siewów mieszanych są rozliczne i zawsze znakomite co do korzyści, a z tego powodu na największą uwagę gospodarzy zasługują.

Jeżeli taka mieszanka o ile tylko można wczas z wiosny zasiana była, a potém wczas, to jest we właściwéj porze sprzątniętą, to podłożywszy jéj ściernisko, można zasiać sporek na pastwisko i przywalcować. W dwa miesiące później będziemy już mieli wyborne pastwisko, po którém bydło lub owce chodząc, nietylko lekki grunt udeptują, ale jeszcze użyzniają swym moczem i odchodami, które przyorane wraz ze szczątkami sporku i jego korzeni, tém więcéj się przyczynią do bujniejszego urodzaju żyta, które znajdzie rolę użyznioną, czystą, więcéj osiadłą i niepozbawioną wilgoci, tak tu potrzebnéj jako na gruncie z natury suchszym. Żałować wypada, że uprawa sporku nie jest w naszym kraju tak powszechną, jak na to ze wszech miar zasługuje, gdyż prócz ciężkich roli pszennych, wszystkie inne począwszy od dobrych żytnich aż do najlichszych są pod niego przydatne, Sporek na pastwisko jako roślinę ukradkową można siać sam, albo też z pewną domieszką innych roślin, jak tatarki, letniego rzepaku, gorczycy białéj, owsa, prosa i t. d. Już dawniéj zalecano pod żyto na pierwszéj orce w ugorze siać sporek, gdyż prócz korzyści z wybornego pastwiska, sprzęt potém żyta jest o jedno ziarno większy, niż kiedy było tylko w czystym ugorze zasiane. Szczególniejszą wartość mają siewy mieszane dla tych gatunków gruntu, na których siew saméj koniczyny czerwonéj jest niepewny, lub nawet wcale niemożliwy. Gdzie bowiem koniczyna czerwona sama jedna udać się nie może, tam jeszcze powiedzie się w towarzystwie innych roślin, jak koniczyny białéj, kminku, pimpinelli (krwiściąg) i t. d., byle tylko jéj zbyt wiele niedodawać, lecz zawsze stosownie do gatunku ziemi. Można więc tym sposobem z lżejszych gruntów zbierać tak wyborną paszę, jakby z gruntu poprawionego przez nawiezienie ziemiste.

Tyle co do pastewnych mieszanek, teraz trzeba nam jeszcze nieco wspomnieć o mieszankach na ziarno, którym niektórzy nieuzasadniony zarzut stawiają, że potém mieszane ziarno niełatwo znajdzie kupca. W takim razie odpowiedź prosta: Po cóż sprzedawać ziarno pomieszane, kiedy tak łatwo każdy gatunek oddzielić przy pomocy wiania, przesiewania na przetaku, lub wreszcie przy użyciu tych tak wybornie rozgatunkowujących trierów. Nasiona traw także nie zanieczyszczają nasienia koniczyny, ponieważ ono zwykle się sprząta z drugiego pokosu, kiedy wiadomo, że nasienie drugiego pokosu trawy nigdy zupełnie niedojrzewa. Z mieszanek uprawianych na ziarno, możemy przytoczyć: Mieszankę żyta i pszenicy szczególniéj zalecaną na grunta zbyt wilgotne dla samego siewu żyta, a znowu jednocześnie za wiele piasku posiadające, aby samą pszenicę rodzić mogły. W Prussach nadreńskich siew téj mieszanki bardzo jest w użyciu i nawet na targach jest ona tam na chleb poszukiwaną. Pamiętać tylko należy, że do każdorazowego siewu mieszać trzeba te dwa ziarna, nie biorąc go zatém jako już gotową z ostatniego zbioru mieszankę, co się stosuje zarówno i do wszelkich innych mieszanek, jak niemniéj i to, że stosownie do gatunku ziemi w takiéj mieszance raz będzie mniéj lub więcéj żyto przeważać, drugi raz znowu pszenica, co zarówno i we wszelkich roślinach w połączeniu sianych uwzględnioném być musi. Jakkolwiek zaś niejednocześnie te dwa gatunki zboża dojrzewają, to jednak przedział czasu jest niewielki i żytu nic nieszkodzi, że poczeka aż do wykształcenia się ziarna pszenicy, tak samo i to, jeżeli jéj pośledniejsze ziarko pozostanie w życie, nawet pomimo młynkowania. Wedle sprawozdania Towarzystwa rolniczego w Saksonii z doświadczeń z uprawą mieszanki pszenicy i żyta, wydaje ona o $\frac{1}{3}$ część więcéj słomy, niżby wydały te rośliny rozdzielone osobno zasiano, a przytém i plon ziarna był obfitszy i lepszego gatunku. Żyto jare z jęczmieniem uprawiają też z dobrym skutkiem na lżejszych gruntach w Brandeburgii. Jęczmień i owies zasiane razem, zawsze dobrze plonują, a przytém w ten tylko sposób można jęczmień na za lekkiéj dla niego roli uprawiać. Nie możemy tu wszystkich kombinacyj mieszanek uprawianych na ziarno podać, gdyżby to było nieodpowiednie do rozmiarów korrespondenta rolniczego, to jednak powiemy, że jak wiadomo na wielu gatunkach gruntu nie dają się z pożytkiem uprawiać jednolicie rośliny strączkowe, jak groch, bób, wyka, tyle pożytecznych z powodu tak ziarna, jak i słomy. Jednakże nawet i na takich ziemiach udają się te rośliny groszkowe w mieszankach, zwłaszcza groch i wyka nawet bardzo bujnie, ponieważ znajdują wsparcie na roślinach kłosowych. Groch zwyczajny czyli jary może być nawet niekiedy z wielkim pożytkiem w ozime żyto wsiewany, jak to miało miejsce w r. 1872 w Prussach, o czém sprawozdanie było złożone Towarzystwu rolniczemu, które tu w krótkości przytoczymy: Skutkiem bardzo niesprzyjającéj pogody, na polu mającém 16½ morga rozległości, a należącém do części najpiasczystszych i naturalnie przytém najałowszych we wsi, ozimina na wiosnę pokazała się nader lichą, a przytém było w niéj wiele gołych placów, gdzie żyto w zimie zupełnie zniknęło. Właściciel postanowił przyorać to nieudane żyto ozime, aby na jego miejscu zasiać jarkę. Od wykonania jednak tego zamiaru wstrzymała go uwaga, że na tym gruncie i jarka jest niepewną. Ponieważ jednak koniecznie trzeba było coś zasiać, aby tak znaczny kawał ziemi próżno nie leżał, więc w końcu wspomniony gospodarz zdecydował się na groch, więcéj dla próby, sądził bowiem, że i groch tu lichy będzie. Zasiew grochu odbył się za pomocą rzędowego siewnika w rzędach dość od siebie, bo 16 cali odległych, i dla tego nie tak go wiele wyszło Strata roślinek żytnich przez pomieszczenie grochu w ziemi była bardzo nieznaczną. Groch bardzo dobrze powschodził, a choć z początku powoli się tylko rozwijał, to jednak potém szczególniéj na gołych miejscach gdzie żyta nie było, bujnie się rozrastał, przygłuszając wszelkie chwasty, a wspinając się po życie, okwitł jak należy. Kiedy rozpoczęła się kośba żyta, zdawało się, że groch jeszcze niezupełnie dojrzał, mimo to pokazało się potém, że ziarna jego były dobre. Plon był zadowalający, lecz byłby prawdopodobnie znaczniejszy, gdyby był wcześniéj zasiany. Za to słoma żytnia na téj nieprzejrzałości grochowin pod względem pastewności bardzo wiele zyskała. Co do żyta, to mu towarzystwo grochu nic niezaszkodziło, ponieważ nieco większy wydało sprzęt ziarna, niż żyto na sąsiedniém polu, które jako na wiosnę lepiéj się przedstawiające niedoznało tego wsiania. Podobne postępowanie nie jeden raz na lichém na wiosnę życie mogłoby i u nas z korzyścią być zastosowane, lecz do tego siewnik jest potrzebny. Siew grochu z żytem jarém jest dość powszechnie znany i sądzimy, że kto go użył, ten niepotrzebował tego żałować.

Tyle o zasiewanych mieszankach złożonych z różnych gatunków roślin, teraz przejdziemy do drugiego działu tych mieszanek. *(D. c. n.)*

Dzisiejsze ceny okowity.

(Artykuł nadesłany).

Nadesłany nam artykuł drukujemy bez uwag z naszéj strony dla wywołania dyskussyj:

Cena zboża i produktów rolnych zależną jest u nas ściśle od cen notowanych w Hamburgu, Londynie i w innych centrach handlowych świata.

Okowita nasza ma to nieszczęście, że cena jéj na naszym rynku nie podlega fluktuacyi cen zagranicznych. Rozpatrzmy to w cyfrach: Hamburg notuje obecnie 29 do 30 marek za 100 litrów, biorąc średnio 29½ marek, co odpowiada (po odtrąceniu wszelkich kosztów eksportu) cenie na czysto za wiadro loco gorzelnia 88¼ kop. za 80% Trallesa.

Gazeta Handlowa od kilku tygodni notuje cenę dla okowity

hurtowéj składowéj 7,99,[6]—8,02,[6], czyli średnio za wiadro z dodatkiem 2% 8,01[10] rub.

Akcyza za 78% z dodatkiem 2%, czyli za 79,[56]% Trallesa wynosi po 9 kop. od stopnia 7,16[04] rub.

Cena zatém za wiadro 79,[56] Tral. loco Warszawa po odtrąceniu akcyzy wyniesie 0,85[06] rub.

Gorzelnie sprzedają niżéj ceny średniéj warszawskiéj po 0,40

Na miejscu zatém w gorzelni (lub często z dostawą do stacyi drogi żelaznéj) otrzymujemy za okowitę sprzedaną według cen warszawskich po wiadro 79,[56] Trallesa. 0,45[06] rub.

Okowita jedna ma to nieszczęście, że cena jéj w Warszawie jest dwa razy niższą w stosunku do ceny, jaką po potrąceniu wszystkich kosztów możemy otrzymać na czysto wysyłając ją za granicę.

1) Dla okowity Warszawa notuje dwie ceny, np. 7,99,[6], 8,02,[6]. Dla zboża i produktów uzasadnione jest notowanie kilku cen, bo są różne gatunki; okowita jednak jest zawsze i stale w jednym gatunku, cenę jéj wskazuje ilość absolutnego alkoholu (moc), zatém kilka cen na alkohol nie uzasadnia ani przyrodzona własność, ani też wzory handlu zagranicznego, gdzie dla okowity jest zawsze cena jedna. Notowanie zatém kilku cen u nas jest złém tendencyjném dla producentów.

2) Warszawa odnośnie okowity jest za blizką granicy, aby wielkie ilości defraudowanéj okowity wprowadzanéj do Warszawy, nie oddziaływały na zniżenie ceny. Koszta produkcyi okowity (na miejscu w gorzelni za sam produkt) wynoszą około 1 rub. za wiadro; cena zaś w Warszawie za też wiadro wynosi zalewie 45 kopiejek.

Cena w Warszawie jest o połowę niższą od ceny, jaką daje eksport za granicę i ceny, na jaką pozwalają istotne koszta produkują; połowa zatém okowity pochodzi z wyrobu nieopłacającego akcyzy.

3) Przed laty 20-tu istniało u nas przeszło 2000 gorzelni, które wspierały rolnictwo; nietyle skutkiem podwyższenia akcyzy, ile skutkiem defraudacyi i ujęcia w ręce przekupniów i kilku monopolistów całego handlu okowitą, ten ważny przemysł rolniczy został zrujnowany i co rok chyli się do upadku.

W roku 1881/2 było czynnych gorzelni 457, z produkcyą 3,023,927 wiader bezwodnego spir.

W roku 1883/4 było czynnych gorzelni 386, z produkcyą 2,077,442 wiader bezwodnego spirytusu.

Tendencyjne ceny i zastraszanie trudnościami eksportu okowity przez przekupniów są przyczyną upadku, tak zwanego przemysłu rolnego, jakim jest gorzelnictwo dla nas.

4) Obecnie eksportem okowity zajęły się poważne nasze domy handlowe: B. Werner et Comp., Dom bankierski Radziszewski i Rawicz, i nikt na ceny notowane w Warszawie nie reguluje już sprzedaży, bo ta cena jest tendencyjną i możebną tylko dla okowity nieopłacającéj akcyzy. Wysyłanie okowity przez domy nasze handlowe, daje możność otrzymania za wiadro 88½ do 90 kop. za 80% Trallesa.

Jesteśmy w przededniu założenia w Warszawie Towarzystwa eksportu okowity, które wyrywając z rąk przekupniów ważny ten handel, stworzy lepszą erę dla téj ważnéj gałęzi przemysłu rolnego. *T. Ł.*

Wzorowa stajnia dla koni roboczych.

Stajnia jest dobrą, jeżeli obsługiwanie w niéj zwierząt jest łatwe, spieszne i tanie. Stajnie zbytkowe są bardzo ochędożne, ale kosztowne, dla tego niezdatne do naśladowania w hodowli koni roboczych. Nieochędożne utrzymanie koni jest pozornie tylko tanie, bo rujnuje konie i zmusza do częstego ich odnawiania, co pochłania wszystkie oszczędności. W przecięciu może koń kupiony w piątym roku życia, dziesięć lat wytrwać dobrze w robocie. Gdyby nie przypadki nieprzewidziane i nieuniknione, wytrwałby drugie 10 lat. Stajnia na 20 koni jest stajnią średniéj wielkości. Podług tego wzoru, wziętego z praktyki miejskiéj, mogą być budowane stajnie mniejsze i większe. Taka stajnia ma dwa równoległe rzędy stanowisk. Konie jednego rzędu stoją głowami naprzeciw głów koni drugiego rzędu. Między temi dwoma rzędami jest przejście mające szerokości 1,60 metra. Z tego przypada połowa na przewożenie i przechodzenie, a połowa zajęta jest przez drabiny, żłoby i leje do zaopatrywania od razu całego rzędu koni w obrok i wodę. Szerokość stanowiska każdego konia wynosi 1,60 metra. W przedniéj ścianie stajni są dwa otwory, każdy 0,40 metra szerokości, jeden z prawéj na wodę, drugi z lewéj na obrok, a między niemi, wyżéj od nich drabinka do zakładania siana. Stanowiska koni, chociaż są ruchome, mają zalety stałych, nieruchomych. One są dosyć mocne, aby koń tarzając się, choćby gwałtownie, nie posunął przegrody oddzielającéj go od drugiego. Konie zajmują środek stajni i niedotykają muru. Mur służy do wieszania na nim uprzęży. Do tego celu znajduje się za każdym koniem hak wygięty do wieszania uprzęży, obok niego znajduje się skrzynia, w któréj fornal mieści swoje narzędzia. Skrzynia ta, otwarta z góry, służy do spuszczenia w nią dolnéj części chomonta, które nad nią na haku wisi. Fornal, mając w téj skrzyni swoje drobiazgi, np. zgrzebło, szczotkę i t. d., ma wszystko razem i pod ręką. Wpuszczenie chomonta nieco w skrzynię zapobiega złamaniu go, lub skrzywieniu, co się często zdarza u chomont wysoko wieszanych. W boku stajni jest chodnik szkłem nakryty, mający 3,50 metra szerokości, do wożenia na wózkach słomy, siana i t. d. Pod pułapem tego chodnika znajduje się sieczkarnia do słomy i druga do krajania marchwi, aby wózki pod nie podchodzić mogły dla zabrania pokrajanéj karmy. Stajnia otrzymuje światło i powietrze przez wielki otwór 2,40 metra szerokości i 3,50 metra wysokości. W przeciwnéj stronie stajni jest korytarz 3 metry szerokości z bramą wielką do wyprowadzania koni. W korytarzu tym jest w jednym końcu wielki zbiornik do czerpania z niego wody, w drugim wrota mniejsze do wprowadzania koni wracających z roboty. Tym sposobem wychodzą do roboty jednemi wrotami, a wracają drugiemi i nie wadzą jedne drugim. Korytarz ten jest zarazem przejściem do mieszkania fornali. Szerokość stajni wynosi 22 metry, a wysokość 3,80 metr. W czterech otaczających ją chodnikach znajduje się kolej żelazna, na któréj przesuwa się na wózkach karmę, ściółkę i gnój z pod koni. Tym sposobem wsypuje obrok jeden fornal w jednéj chwili całemu rzędowi koni. Do tego służy lej, którego dno ma dostateczne nachylenie, aby dawka wpadła do żłobu, za odsunięciem zasówki. Zasówki są tak urządzone, że za podniesieniem drążka cały rząd koni obrok dostaje. To samo jest z wodą. Pominięcie któregokolwiek konia w zaopatrzeniu go w karmę i napój jest niemożebne. Jeżeli który koń nie je swego obroku, fornal nie może go przesunąć do drugiego konia. Chcąc uraczyć sąsiedniego, musi obrok wygarnąć na wierzch. Żłoby na obrok i wodę mogą być z łatwością wodą lub na sucho czyszczone. Stajnia powyższa, acz wydaje się kosztowną, przyniosła w ciągu pięciu lat oszczędności w obsłudze koni, którémi się opłaciła przewyżka w koszcie jéj zbudowania. *

ROZMAITOŚCI.

Stara grusza i olbrzymia łoza winna. W Stanach Zjednoczonych, blizko Filadelfii, na folwarku Girard Point znajduje się grusza, mająca przeszło 150 lat. Owoce jéj są wonne i smaczne, ale wielkości naszych dawnych jakóbówek. Przed kilkudziesięciu laty przewrócił na nią wicher drugie wielkie drzewo i prawie ją wykorzenił. Postawiono ją na nowo i nakryto jéj korzenie, a w następnym roku wydała owoce jak dawniéj. Obecnie ma 26 stóp

wysokości. Jéj pień jest wewnątz zbutniały i pusty. W wysokości jednego metra od ziemi ma dwa metry objętości. W Małéj Azyi zdarzają się po wsiach śliwy, których pnia z powodu jego grubości pospolitą piłą tracką w poprzek odpiłować nie można. W Kalifornii, blizko Santa-Barbara w Montecito znajduje się pień łozy winnéj, których gałęzie nakrywają przestrzeń wynoszącą 10,000 stóp. Roczna ilość jego kiści winogronowych dochodzi do 12,000 funtów. Winogrona są czarne, mało zbite, ale kiści wielkie i wynoszą 5 do 6 funtów. W pobliżu tego pnia znajduje się drugi 25-letni, który rocznie 6000 fnt. winogradu dostarcza. Grubość tego pnia wynosi 1,30 metra. wysokości jednego metra nad ziemią.

*

Jakość mięsa z bydła tuczonego w porównaniu do chudego. Mięso zwierząt tuczonych jest soczyste i obfituje w tłuszcz; mięso zwierząt chudych obfituje w wodę, a zawiera bardzo mało tłuszczu. Przez tuczenie powiększa się waga zwierzęcia i ulepsza jego mięso. Podług professora Kühn'a znajduje się w jednym kilogramie mięsa:

Wołu tuczonego	356 gram. mięsa,	239 gr. tłuszczu	i 300 gr. wody,
„ chudego	308 „	„ 81 „	„ 597 „ „

Mięso wołu tuczonego jest zatém blizko o 50% pożywniejsze niż mięso wołu chudego. Waga wody wynosi blizko 66% wagi ogólnéj bydlęcia chudego, 51% u pół tuczonego, a 45½% u zupełnie wytuczonego. Siegert znalazł w mięsie chudego bydła 77% wody i 23% suchéj massy, a w mięsie tłustego 62,5% wody i 37,5% stałéj massy. Z powyższego wynika, że przed użyciem na mięso wszystkie zwierzęta tuczone być winny. Najmniéj opłaca się tuczenie cieląt. Tuczenie ich mlekiem tłustém nie opłaca się przy naszych cenach mleka. Mlekiem jałowém nie można cielęcia utuczyć. Pozostaje próbowanie, o ile udaje się tuczenie cieląt mieszaniną mleka jałowego z przecedzoną mątwą roztartego nasienia lnu lub konopi. Małéj wartości jest drób chudy. Trudném, ale najwłaściwszém jest tuczenie drobiu przez dławienie, czyli napychania do gardła, bo 14 dni tego działania wystarcza do utuczenia zdrowego drobiu. Sprzecznie z tą prawdą jest głodzenie ryb u nas powszechne, zamiast tuczenia ich, które jest bardzo łatwe.

*

Opłata podymnego z miast, osad i miasteczek Cesarstwa Rossyjskiego (z wyjątkiem Królestwa Polskiego i W. Ks. Finlandzkiego), jak widzimy z *Gońca Urzęd.* wyniesie w roku przyszłym ogółem 6,061,800 rubli. Z tego przypada: na gubernię Wileńską 110,900 rub., na gub. Grodzieńską 79,800 rub., na gub. Kowieńską 65,000 r., na gub. Mińską 58,500 rub., na gubernię Witebską 68,200 r., na gub. Mohylowską 66.400 rub., na gubernię Kijowską 236,000 r., na gub. Wołyńską 132 800 r., na gubernię Podolską 62,400 r., a na gub. Bessarabską 90,000 rubli.

Sprawozdanie tygodniowe

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 21 grudnia 1885 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy mgliste i dżdżyste, temperatura podniosła się po nad zero. Od dwóch dni małe znów przymrozki.

Z Nowego-Yorku nadchodzą wiadomości ciągle bardzo niepomyślne. Ceny sztucznie podtrzymywane przez spekulacyą, obniżają się niemal z dniem każdym, a zapasy kontrolowane bajecznie się powiększają i doszły już do niebywałéj wysokości 58,100,000 buszli w stosunku do 57,000 000 w tygodniu poprzednim. Jeżeli spekulacyi nie uda się cen obecnych podtrzymać, eksport do Europy przybierze kolosalne rozmiary, a ceny zboża u nas już tak bardzo nizkie, jeszcze więcéj prawpopodobnie obniżyć się będą musiały.

W Anglii usposobienie na targach zbożowych było co do pszenicy ospałe, na artykuły pastewne popyt był dobry, a ceny dosyć mocne. Ceny pszenicy obniżyły się o 1 sz. Import powiększył się cokolwiek i wynosił milion centnarów pszenicy i 261,000 centnarów mąki.

We Francyi ceny tak pszenicy jak i mąki obniżyły się cokolwiek. W Belgii zrobiono kilka znacznych interesów na dostawę późniejszą, usposobienie zresztą bardzo ciche. W Hollandyi obniżyły się ceny pszenicy o 3 fl., żyta o 2 fl.

Na targu naszym uległy ceny pszenicy obniżce dochodzącéj 1—2 mr., żyto utrzymało się przy notowaniach zeszłotygodniowych. Na koniczynę popyt dobry, ceny bez zmiany, obroty dotąd bardzo małe.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133 fun.	110—125	Mrk.
krajowa pstra	120—128 „	130—135	„
krajowa „	126—131 „	135—138	„
„ jasna	120—126 „	135—140	„
„ wyborowa	126—133 „	140—142	„
Żyto transito	115—128 „	80— 88	„
„ krajowe	115—122 „	112—116	„
„	122—125 „	116—118	„
Jęczmień rossyjski		90—110	„
„ krajowy		105—128	„
Owies rossyjski		100—115	„
„ krajowy		120—130	„
Groch na paszę		115—120	„
„ kuchenny		125—145	„
„ Victoria		130—150	„
Rzepak grubo ziarnisty		185—200	„
Rzepik		180—195	„
Łubin niebieski		60— 75	„
Łubin żółty		65— 80	„
Wyka czarna		90—110	„
Kuch rzepakowy		4,50— 5,00	„
Kuch lniany		6,80— 7,35	„
Otręby pszenne		3,20— 3,40	„
Otręby żytnie		3,50— 3,80	„
Koniczyna czerwona	za centnar	25— 45	„
„ biała	„	35— 65	„
Tymotka	„	16— 22	„

W Hamburgu w handlu okowity nie zaszła żadna zmiana.

Płacono:

loco bez beczki marek	25¾	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 86%.	kop. 53	przy kursie 200
w beczk. kontrak. loco	29½		69	
na grudzień	29½		69	
na grudzień-styczeń	29		67	
na kwiecień-maj	29		68	
na maj-czerwiec	29		67	
na czerwiec-lipiec	29½		69	
na lipiec-sierpień	30		71	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	199,40	Mrk.
Pszenica kwiecień maj	153.25	„
maj-czerwiec	155.75	„
New-York	92½	„
Żyto loco	130.00	„
grudzień-styczeń	129.50	„
kwiecień-maj	132 75	„
maj-czerwiec	133.75	„
Olej rzepakowy, grudzień	44.30	„
kwiecień-maj	44.30	„
Okowita loco	39.70	„
grudzień-styczeń	40.30	„
kwiecień-maj	41.70	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 12 (24) Декабря 1885.

ilości cennych tworów nawozowych, jaką ich cennik obiecuje i zapewnia.

Nawożenie piasków 400 centnarami obornika na morg jest przedpłatą chybioną. Każda przedpłata bez zysku, na 3 do 4 lat naprzód, jest błędem. Obornik trochę przegniły, a takim jest zawsze połowa obornika, działa silnie już w pierwszym roku, nie działa jednak nigdy tak, aby wyrosłe na nim rośliny przyswoiły sobie całą jego ilość. Pola piasczyste nawożone na raz 200 cnt. obornika dają więcéj urodzaju niż centnarami obornika. Przy tworów obornika na morg sol nem nawozowym i takąż so wno zboża jak roślin okopo roli wyłącznie obornikiem swéj obfitości w azot, ub roślin jest w stosunku do s w potaż. Uwzględnić trzeb nawozonym i najmniéj w lanie roli w niego na 4 do em bardzo ruchliwym, bo w saletranów w wodzie rozpus a w podskibie roli piasc ostatecznéj najmniéj na 4 lat a bez żadnego pożytku dl

Bez łąk jest i, bydła i owiec. Tuczyć do ocy siana. Młode zwierzęta rzez kilka miesięcy po odsa ez karmy dlugiéj, czyli bez potrzebą. Koniczyna czerwo u. Piasek nawodniany wodą, ie zdatny do wydawania d éj i traw. Zrobienie małéj il wszędzie możebne. Dla ka wystarcza przestrzeń łąkowa łąkowéj można wszędzie z ale nawet wody mogącéj rol kach rozmnażać dobre ras bienie sobie małéj ilości łą edoskonałém jest gospodar korzyści z wody dla niego jeżeli mu wody zamiast po łąk nie chodzi o zatopieni wody, ale chodzi o użyznieni cą wody. Do tego wystarcza t jałową, trzeba ją zasilić w dzie rozpuszczonych tworó tów tych samych tworów s i wody i podniesienia jéj dl ać nakładu, bo jedna i ta gpowaniu dwa i więcéj pożyt

Przejście nag błędem, ale powolne pogłęb e. Walcowanie uprawioné samém, czém dla roli bard spojności. Ugorowanie ą trzeba ile możności utrzy dobrym jest w piaskach sie marchwi w zbożu i tym pod h zwierząt większéj rass lecie w stajn. Nawet owce, a wełny, potrzebują zasilania téj zasady można na pia żać i tuczyć je z powodzen

Rozpatrywany powyżéj sposób gospodarowania na piaskach różni się od dotychczasowego celem i środkami. Celem sposobu rozpatrywanego jest powolne ulepszanie roli i czynienie co rok jednéj jéj części, zdatną do wydawania plonów przynajmniéj sześć razy większych od zasiewu. Środkiem do tego jest mocne nawiezienie jéj raz nawozem zupełnym, a drugi raz nawozem zielonym z urodzaju, który po mocném nawiezieniu zupełném wyrośnie. Nawiezienie takie co rok jednéj trzydziestéj części pól jałowych swego gospodarstwa jest dla każdego rolnika nakładem możebnym. Ilości nawozu z odchodów, potrzebnéj do nawiezienia takiéj ilości pola nie braknie w żadnéj okolicy. Jak właściwém jest jednorazowe nawiezienie mocne jednéj trzydziestéj części pól jałowych, aby ją ulepszyć, tak mylném jest późniejsze nawożenie ich co 6 lat 400 centnarami obornika na morg, zamiast 20 wody, gdz odprowadzenie dwóch lub zgromadzenie z większéj, d tworzenia jednéj mineralnego nawet nawozu łąkę, aby j ie na sztuczną jest drugim rzedniego siana, ski jałowe. rawiających piasnowi i nie emu płodozmiawiania now ynków, ani stahodowli zwi éj jak tuczącéj do podnosze nego przyrządu nych, nie w nią łąk sztucznie mogą da nakłady nowe szają urodz le, ale powiększ sposoby gos dotychczasowe miast i mia Uzdrowotnienie tego korzyś zedstawia prócz two odnieść , jakie rolnic-Powyższy sp pól jałowych. twa ameryka spółzawodnicale dostępny prosty i mały, równaniu do naleńkie w podają się cod ch istot przy-

*

Hodowla za sprawozdanie urzędowe istwie Rossyjskiém. Ze ź ernii: Wołyńskiéj, Kijows cienkowełnistych jest bli dolskiéj liczba merynosów z wiec prostych wzrosła o 17 a merynosów zmniejszyła s ch wzrosła o 219,000 sztuk. owskiéj, gdzie merynosów rostych owiec 16,000 sztuk. liczba owiec prostych wyn 89, oraz merynosów 212,0 iéj, Mińskiéj, Mohylewskiéj się upadek hodowli owiec

Skład ch kowych. Prowincye Nadb wiele konopi. Z tego powod micznego kuchów konopny zeszłym roku professor Siev rzach:

	wod				nika tworów	cukrowatych
Jedne kuchy konopne zawierają	19,54	5,96	12,06	26.07	—	—
Drugie	10,12	6,90	15,53	29,56	15,25	22,44
Słonecznik.	10,90	5,40	9,83	28,26	16,99	28,62

Kuchy konopne są zatém bardzo pastewne i zdatne do ulepszenia karmy jałowéj.

*